



**WYDZIAŁ
EKONOMICZNO-
-SOCJOLOGICZNY**

Uniwersytet Łódzki

Dr hab. Piotr Chomczyński, prof. nadzw. UŁ
Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania
Uniwersytet Łódzki

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Michała Tołkacza pt. „Ocena poziomu stresu i wypalenia zawodowego pracowników polskiego rynku farmaceutycznego” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Zalewskiej-Janowskiej

Wstęp

Perspektywa lektury pracy doktorskiej mgr. Michała Tołkacza z jednej strony wzbudziła we mnie ekscytację, zaś z drugiej obawy. Ekscytacja związana była z podjęciem przez Doktoranta ważnej społecznie problematyki stresu i wypalenia zawodowego, zaś obawa wiązała się ze skalą trudności jaka wiąże się z rzetelnym i kompleksowym badaniem tych zagadnień. Na uwagę zasługuje fakt, że Autor wykorzystał wiele narzędzi celem dostarczenia wyczerpującej wiedzy na temat stresu i wypalenia zawodowego wśród pracowników polskiego rynku farmaceutycznego, w tym stworzonego przez siebie kwestionariusza, a zatem można mówić o częściowej triangulacji metodologicznej (Denzin 1978; 2002; Blaikie 2010). Moje obawy w jakimś stopniu stanowiły konsekwencje wyboru ambitnego problemu badawczego, który należy do kategorii tematów trudnych, nadal obarczonych społecznym tabu rzutującym zarówno na przekonanie badanych do wzięcia udziału w projekcie jak i zdobycia ich zaufania w stopniu pozwalającym na wykonanie rzetelnych badań. W moim przekonaniu z tej części Doktorant wywiązał się dobrze, natomiast moje wątpliwości w największej mierze dotyczą kwestii analitycznej oraz prezentacji wyników badań.

Można uznać, że choć praca doktorska mgr. Michała Tołkacza nie opiera się na oryginalnym koncepcie badawczym i w dużej mierze potwierdza to, co już wiemy na temat stresu i wypalenia zawodowego, to jednak w jakimś stopniu wypełnia lukę w polskich badaniach tej problematyki wśród pracowników rynku farmaceutycznego. Choć tego rodzaju badań jest dość dużo, to jednak sam wybór licznych narzędzi badawczych (jest ich szczyść) jak i dość licznej próby badawczej (N=210) zasługuje na uznanie, tym bardziej, że Doktorant nie korzystał z finansowania w ramach grantu. Jednocześnie należy nadmienić, że moje pierwsze wrażenia obok zastosowanej metodologii badań odnoszą się także do nad wyraz skromnego przeglądu literatury, która w dużej mierze jest przestarzała i rzadko wykracza poza polskie badania. Nie potrafię rozstrzygnąć, czy niewielkie nasycenie literaturowe jest konsekwencją braku woli poszerzenia wiedzy o najnowsze badania, czy też brakiem dostępu do literatury światowej (a przynajmniej europejskiej), natomiast z pewnością ma ono wpływ na część analityczną pracy i omówienie wyników badań.

Uwagi ogólne

Praca doktorska mgr. Michała Tołkacza składa się jedynie z 153 stron maszynopisu, gdzie po odjęciu wszelkiego rodzaju aneksów (spisy tabel i wykresów, formularze narzędzi badawczych) oraz nader krótkiej bibliografii (5 stron), pozostaje 129 stron tekstu właściwego. Wiadomo, że o jakości pracy naukowej nie świadczy ilość stron, natomiast biorąc pod uwagę nader skromną analizę literaturową (25 stron) ten aspekt pracy budzi zastrzeżenia.

Rozprawa doktorska składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz podsumowania a także bibliografii i części aneksowej. Pierwszy rozdział ma charakter teoretyczny i zawiera przegląd literatury. Dobór lektur wydaje się w miarę poprawny, choć Autor opiera się na niewielkiej liczbie w dodatku mało zróżnicowanych źródeł (84) obejmujących w głównej mierze polską literaturę (75) z niezbyt licznymi przypadkami zagranicznych źródeł (9). Redakcje zagranicznych czasopism określają także jakość przytaczanej literatury i gdyby sugerować się choć po części przyjętymi tam kryteriami to należy stwierdzić, że w przypadku tejże rozprawy dominują pozycje lokalne, mało znane o niewielkim stopniu rozpoznawalności i cytowalności. Ponadto zdecydowana większość literatury (66 pozycji) jest dość leciwa i ma ponad 10 lat.

Autor wielokrotnie opiera się na źródłach nieoryginalnych, lecz sięga do opracowań (np. WHO – Bartkowiak, s. 16; Maslach – Bartkowiak, s. 26; Cherniss – Fengler 23). Zdecydowanie brakuje prezentacji ostatnich doniesień naukowych publikowanych w dobrych czasopismach o uznanej renomie. Dla przykładu można choćby wspomnieć o badaniach z wykorzystaniem MBI: Shareen Y. El-Ibiary, Lily Yam, and Kelly C. Lee, (2017) "Assessment of Burnout and Associated Risk Factors Among Pharmacy Practice Faculty in the United States", *American Journal of Pharmacy Education* 81(4): 75; Cortney M. Mospan, Angela Olenik, (2018) "Empowering pharmacists to address burnout and resiliency" *Journal of the American Pharmacists Association* 58: 471-475. Przytoczone pozycje, podobnie jak i wiele innych są dostępne w trybie *open access*. W pracy doktorskiej brakuje także przeglądu raportów i wyników międzynarodowych badań surveyowych odnoszących się do warunków pracy, które dają pogląd zarówno na temat kwestii metodologicznych jak i merytorycznych, jak choćby: Sixth European Working Conditions Survey (<https://www.eurofound.europa.eu>), czy European Strategy on Health and Safety (2007-2013) (<https://www.eurofound.europa.eu>).

Po drugie, Doktorant niezbyt sprawnie operuje przykładami literaturowymi. Literatura cytowana jest w sposób rozległy, przeważają bloki przytaczanych fragmentów książek w formie punktów (np. s. 26-30), bez należytej syntezy i komentarza oraz wzajemnego odnoszenia do siebie poszczególnych treści literaturowych. Przytoczona literatura w zasadzie ogranicza się do rozdziału literaturowego i jest wykorzystywana do analizy czy też weryfikacji wyników badań w ostatniej, podsumowującej części pracy. Brak także autorskich taksonomii, które zdecydowanie podnoszą jakość analiz teoretycznych. Jest to wyraźna słabość pracy, gdyż znacznie zubaża jej wartość poznawczą i eksploracyjną.

Po trzecie zaś, wskazać należy fakt, że doktorant z rzadka wykorzystuje literaturę obcojęzyczną, co nie pozwala mu odnieść swoich rozważań teoretycznych, metodologicznych i empirycznych do międzynarodowych wyników badań, co w mojej ocenie jest szczególnie cenne. W zakresie struktury pracy zauważyć należy logiczny, dysjunktywny układ rozdziałów zgodny z zasadą „od ogółu do szczegółu”, dzięki czemu Czytelnik czuje się stopniowo wprowadzany w temat badawczy zyskując tym samym uporządkowaną wiedzę na temat podjętej problematyki. Jest to mocna strona części teoretycznej pracy. Ze względu na niewielką liczbę rozdziałów korespondującą z bardzo pobieżnym prezentowaniem treści (np. źródła wypalenia zawodowego, symptomy i skutki) w przypadku części literaturowej układ pracy powinien ulec większemu rozwinięciu opartym na bardziej analitycznym wyodrębnieniu

kluczowych wątków prezentowanej problematyki. W moim przekonaniu część teoretyczna może kończyć się podsumowaniem tego, co wiemy na temat stresu i wypalenia zawodowego oraz tym czego jeszcze nie wiadomo (*literature gap*). W obszarze, tego czego nie wiadomo Autor powinien ulokować swoje badania poprzedzając je właściwymi pytaniami problemowymi oraz hipotezami. Przyjęty sposób prezentacji zagadnienia bardziej przypomina broszurę informacyjną niż rzetelny przegląd literaturowy. Moje obawy tego rodzaju przybierają na sile w przypadku rozdziału metodologicznego, gdzie zupełnie brakuje literatury metodologicznej (np. odnoszącej się do ankiety i ankietowania), refleksji metodologicznej czy też konstruktywnej krytyki zastosowanych narzędzi. Bardzo cenne byłoby omówienie stosowania tych narzędzi w innych badaniach zamiast dość szczegółowego i niepotrzebnego omawiania technicznych aspektów narzędzia (np. w przypadku Skali Odczuwania Stresu PSS-10: „Narzędzie składa się z 10 pytań dotyczących subiektywnych odczuć [...]”, „Respondent posługuje się 5-stopniową skalą (od 0 do 4)”, s. 39). Pozostając przy aspekcie narzędziowym moje zdumienie budzi także umieszczanie w aneksie formularzy dobrze znanych narzędzi (PSS-10, mini-COPE czy MBI) zamiast autorskiego kwestionariusza ankiety socjo-demograficznej. Zastrzeżenia budzi także bardzo lakoniczna informacja na temat próby badawczej (N=210), gdyż Autor nie podał informacji o sposobie jej doboru, a ten z kolei rzutuje przecież na wykorzystane narzędzia statystyczne i sposób wnioskowania (np. poziom istotności statystycznej). Bez tej wiedzy część miar nie jest przydatna, gdyby badania były oparte na próbie nielosowej (w tym przypadku domyślam się, że celowej). Dla przykładu Autor stwierdza, że „Stwierdzono istotną statystycznie różnicę w poziomie wykształcenia między badanymi w trzech grupach ($p < 0,001$)” (s. 53) gdzie, jeśli próba nie jest losowa to nie można mówić o rozkładzie normalnym. Jeśli natomiast próba spełnia kryteria rozkładu normalnego to dlaczego zatem Doktorant nie wykorzystał np. testu t-studenta dla przeprowadzenia porównań średnich parami? Ponadto Autor deklaruje użycie bardziej zaawansowanych metod statystycznych (jak choćby wieloczynnikowa analiza wariancji, czy test Fishera i wiele innych – s. 45-46) przy 95% przedziale ufności (to sugeruje próbę losową i jej rozkład normalny) podczas gdy w analizie koncentruje się w zasadzie na rozkładach brzegowych i statystykach opisowych (mediana, średnia, odchylenie, wartości maksymalne i minimalne oraz kwartyle). W przypadku braku informacji o sposobie doboru próby pozostaje mi jedynie zasygnalizować tę niekonsekwencję. Rozdział metodologiczny obfituje także z statystyki zmiennych społeczno-demograficznych (płeć, wiek, stan cywilny, dietność etc), które niczego w zasadzie nie wnoszą i nie są powiązane badawczo i analitycznie z pozostałymi danymi.

Moje największe zastrzeżenia budzą natomiast rozdziały wynikowe (trzeci i czwarty). W przypadku rozdziału trzeciego prezentacja badań ma charakter „mechaniczny” i ogranicza się to do powtarzania w komentarzach treści zawartych w tabelach lub wykresach. Doktorant zestawia tutaj parami poszczególne wyniki uzyskane za pomocą narzędzi (np. „Zależność między poziomem odczuwanego stresu (PSS-10) a oceną wypalenia zawodowego” – s. 101). Wyniki mają charakter surowy, nie są omawiane a jedynie komentowana zależność statystyczna. Nie wiadomo także jakie jest teoretyczne uzasadnienie takich zestawień, gdyż nie wywodzą się ani z literatury, ani z weryfikacji przyjętych hipotez, gdyż takich nie ma. Z takiej prezentacji wyników badań właściwie nic nie wynika i trudno tutaj o jakikolwiek komentarz. Nadmienić jednocześnie trzeba, że w rozdziale tym w zasadzie nie występuje powołanie na jakąkolwiek literaturę.

Rozdział czwarty zatytułowany „Omówienie wyników badania i dyskusja” to 11 stron tekstu, które w założeniu powinny zawierać pogłębioną interpretację wyników badań, stanowi natomiast kontynuację z poprzedniego rozdziału. Tutaj także nie ma odwołań do literatury czy refleksji nad uzyskanymi wynikami, nie mówiąc już o próbach teoretyzowania. Zamiast tego wyniki omawiane są „blokowo” w ramach danych uzyskanych przy użyciu określonych narzędzi. Dobra praca naukowa odpowiada na pytanie: „co z tego wynika?” Przykładem może być choćby następujący fragment, który stanowi dobrą ilustrację do całości wyводу Doktoranta w rozdziałach wynikowych: „Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że Ogólny Wynik (pisownia oryg.) poziomu odczuwanego stresu nie różnił się istotnie statystycznie w badanych grupach [...] Warto podkreślić, że 50% respondentów z grupy pracowników firmy farmaceutycznej, 40% zatrudnionych w agencji farma-marketingowej oraz 35,72% badanych w grupie osób pracujących w aptece odczuwa średni poziom stresu (5-6 stenów”, s. 111. Autor podaje rozkłady procentowe, z których nic więcej nie wynika, gdyż dane te nie są odnoszone do innych wyników badań Autora oraz są pozbawione komentarza lub też komentarz nie jest informatywny, dla przykładu: „Poziom odczuwalnego stresu może wynikać z charakteru wykonywanej pracy na danym stanowisku oraz sytuacji prywatnej badanych osób.”, *ibidem*.

Najbliższa omówieniu wyników badań jest część ostatnia, 7 stronicowa część pracy, czyli „Podsumowanie wyników i wnioski”. Tutaj Autor próbuje odnieść swoje wyniki badań do wyników uzyskanych przez innych autorów. Próba ta jednak jest tylko częściowo udana i nie stanowi akademickiej polemiki i dyskusji nad wynikami badań własnych konfrontowanymi z

innymi badaczami, lecz przybiera postać uprawdopodobniania uzyskanych przez siebie wyników zbliżonymi, np. „Dokonane obserwacje korespondują z wynikami badań Wiktora Zajchowskiego [...], którzy wykazali, że przedstawicielom firm farmaceutycznych towarzyszy na co dzień w pracy podwyższony poziom odczuwalnego stresu psychospołecznego”, s. 123. W moim przekonaniu po pierwsze, takie i inne podobne zdania niczego nie wnoszą a po drugie wniosek o stresie w pracy tej grupy zawodowej powinien wynikać z analizy literaturowej zawartej w rozdziale teoretycznym. Na skutek rzetelnej analizy literaturowej (tzw. systematyczny przegląd literatury) należałoby stwierdzić co wiadomo w przedmiocie badań, a które wątki można jeszcze rozwinąć. Niestety w przypadku tej pracy mam wrażenie dużej przypadkowości w kwestii doboru narzędzi analizy i prezentacji wyników badań, które nie są powiązane ani z pytaniami problemowymi ani z hipotezami.

Uwagi szczegółowe

W zakresie uwag szczegółowych wymienić można błędne nazywanie wykresów rycinami, które zgodnie z definicją Słownika Języka Polskiego są ilustracjami, rysunkami, fotografiami czy odbitkami graficznymi, jak również sporadycznie pojawiające się błędy literowe i interpunkcyjnej. Także podtytuły nie do końca wskazują treść i często składają się jedynie z jednego słowa (np. dietność, płęć).

Konkluzja

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr. Michała Tołkacza zawiera wiele niedoskonałości poczynając od samego omówienia literaturowego, poprzez rozdział metodologiczny, na który składa się jedynie suche omówienie narzędzi i statystycznego rozkładu zmiennych społeczno-demograficznych zawartych w autorskiej ankiecie. Nie ma tutaj informacji zarówno na temat zasadności/ograniczeń użytych narzędzi, przyjętych pytań problemowych czy hipotez. Rozdziały wynikowe zawierają suche dane statystyczne zaprezentowane w sposób, który niewiele wnosi, gdyż nie są konfrontowane z obecnym stanem wiedzy. Polemika literaturowa w zasadzie koncentruje się na ostatnich 7 stronach

tekstu. Docenić natomiast należy wielość wykorzystanych narzędzi badawczych, dość dużą i zróżnicowaną próbę badawczą i ważkość podjętej przez Autora problematyki. Mam wrażenie, że Autor uzyskał wartościowe, pogłębione dane, które dają podstawy do pracy analitycznej i wyprowadzania ważnych wniosków przydatnych dla rozwoju wiedzy na temat uwarunkowań stresu i wypalenia w miejscu pracy.

Wspomniane przeze mnie zastrzeżenia i uwagi zawarte w recenzji są w jakimś stopniu równoważone przez wspomniane wyżej pozytywy pracy. Choć nie można stwierdzić, że rozprawa stanowi istotny wkład w zrozumienie zjawiska stresu i wypalenia zawodowego wśród pracowników sektora farmaceutycznego, to jednak daje jakiś pogląd na doświadczane przez nich negatywnych konsekwencji powiązanych ze specyfiką świadczonej pracy. W związku z tym stoję na stanowisku, że **przedstawiona praca spełnia w stopniu dostatecznym wymogi stawiane rozprawom doktorskim** w obowiązujących przepisach zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz w stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.), **lecz nie zasługuje na wyróżnienie.**



Dr hab. Piotr Chomczyński, prof. nadzw. UŁ